

# Ułatwienie uboju zwierząt na własne potrzeby

**Jako nadmiernie restrykcyjne oceniło ministerstwo rolnictwa dotychczasowe przepisy, wymagające takich samych uprawnień od osób sporadycznie i zawodowo dokonujących uboju zwierząt i zaproponowało ich zmianę.**

Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt, dotychczasowe wymagania dotyczące kwalifikacji będą stosowane tylko wobec osób zatrudnionych w ubojniach i dokonujących usługowo uboju poza zakładem.

Spełnienie dotychczasowego wymogu odbycia 3-miesięcznej praktyki w rzeźni uznano za nie do wykonania dla osób sporadycznie dokonujących uboju. Zgodnie z nowymi przepisami, osoby dokonujące uboju w gospodarstwie na własny użytek będą musiały:

- być pełnoletnie,
- posiadać kwalifikacje zapewniające wykonywanie czynności bez niepotrzebnego bólu, niepokoju czy cierpienia zwierząt.

Osoby te byłyby natomiast zwolnione z obowiązku odbywania 3-miesięcznej praktyki na stanowisku ubojowym. Wystarczające byłoby odbycie szkolenia w tym zakresie, organizowanego przez lekarza weterynarii albo – na jego zlecenie – przez inny podmiot. Zrezygnowano też z wymogu minimalnego wykształcenia (zasadnicze zawodowe) w stosunku do wszystkich uśmiercających, także w rzeźni, przyjmując, że jest on bez znaczenia, a kwalifikacji do uśmiercania nie można uzyskać na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej.

Te przepisy pozwolą też na ubój na użytek własny cieląt w wieku do szóstego miesiąca życia, świń, owiec i kóz.

Ministerstwo wskazało w uzasadnieniu, że wprowadzane przepisy opierają się o unijne rozporządzenie 1099/2009, które określa zasady uboju poza rzeźnią na własne potrzeby w gospodarstwie. Określa ono, że właściciel lub inna osoba, działająca na jego odpowiedzialność i pod jego nadzorem, może uśmiercić zwierzę pod warunkiem spełnienia określonych wymagań – zwierzętom oszczędza się niepotrzebnego bólu, niepokoju czy cierpienia, zwierzęta są

uprzednio ogłuszane, zgodnie z metodami i szczegółowymi wymogami określonymi w załączniku, do chwili śmierci zwierzęta pozostają w stanie nieprzytomności i niewrażliwości na ból, w przypadku zastosowania metod ogłuszania nie prowadzących bezpośrednio do śmierci, stosuje się procedury prowadzące do pewnej śmierci zwierzęcia, takie jak wykrwawienie, zniszczenie centralnego układu nerwowego, porażenie prądem (powodujące zatrzymanie krążenia i oddechu) lub długotrwałą ekspozycję w środowisku beztlenowym (w naszych warunkach w przypadku zwierząt kopytnych będzie to natychmiastowe wykrwawienie zwierzęcia po uprzednim ogłuszeniu).

To unijne rozporządzenie wymaga kwalifikacji wyłącznie od osób dokonujących uboju w rzeźniach lub nadzorujących uśmiercanie zwierząt futerkowych na fermach, w innych przypadkach „wymaganie takich samych kwalifikacji byłoby nieproporcjonalne do założonych celów”.

Osoby dokonujące uboju na użytek własny powinny posiadać ogólną wiedzę dotyczącą zachowań i potrzeb poszczególnych gatunków zwierząt oraz oznak przytomności i reakcji na bodźce bólowe.

Jak podkreślono, ubój w gospodarstwie na potrzeby własne nie jest objęty bezpośrednim nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej, a uzyskane w związku z takim ubojem produkty „nie mogą być umieszczane na rynku”.

Ministerstwo liczy na to, że złagodzenie wymogów przyczyni się do zmniejszenia przypadków, w których właściciele nie zgłaszają powiatowym lekarzom weterynarii uboju zwierząt w celu pozyskania mięsa na użytek własny. Propozycje są zgodne z oczekiwaniami rolników.

Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Źródło: Farmer 23.01.2018 r.

Jan Burblis DODR

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji

2018-01-25

[Wszystkie Aktualności](#)